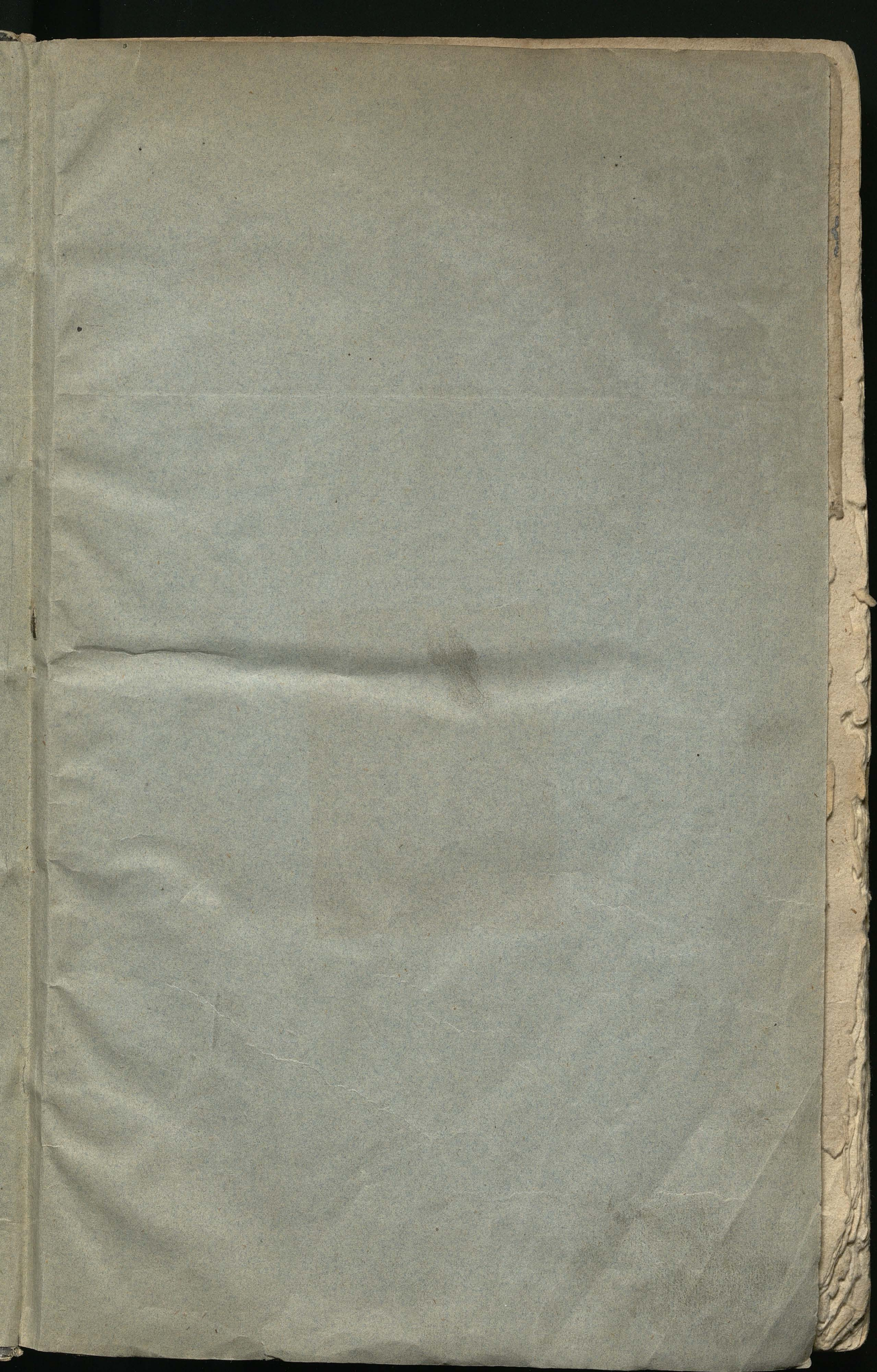
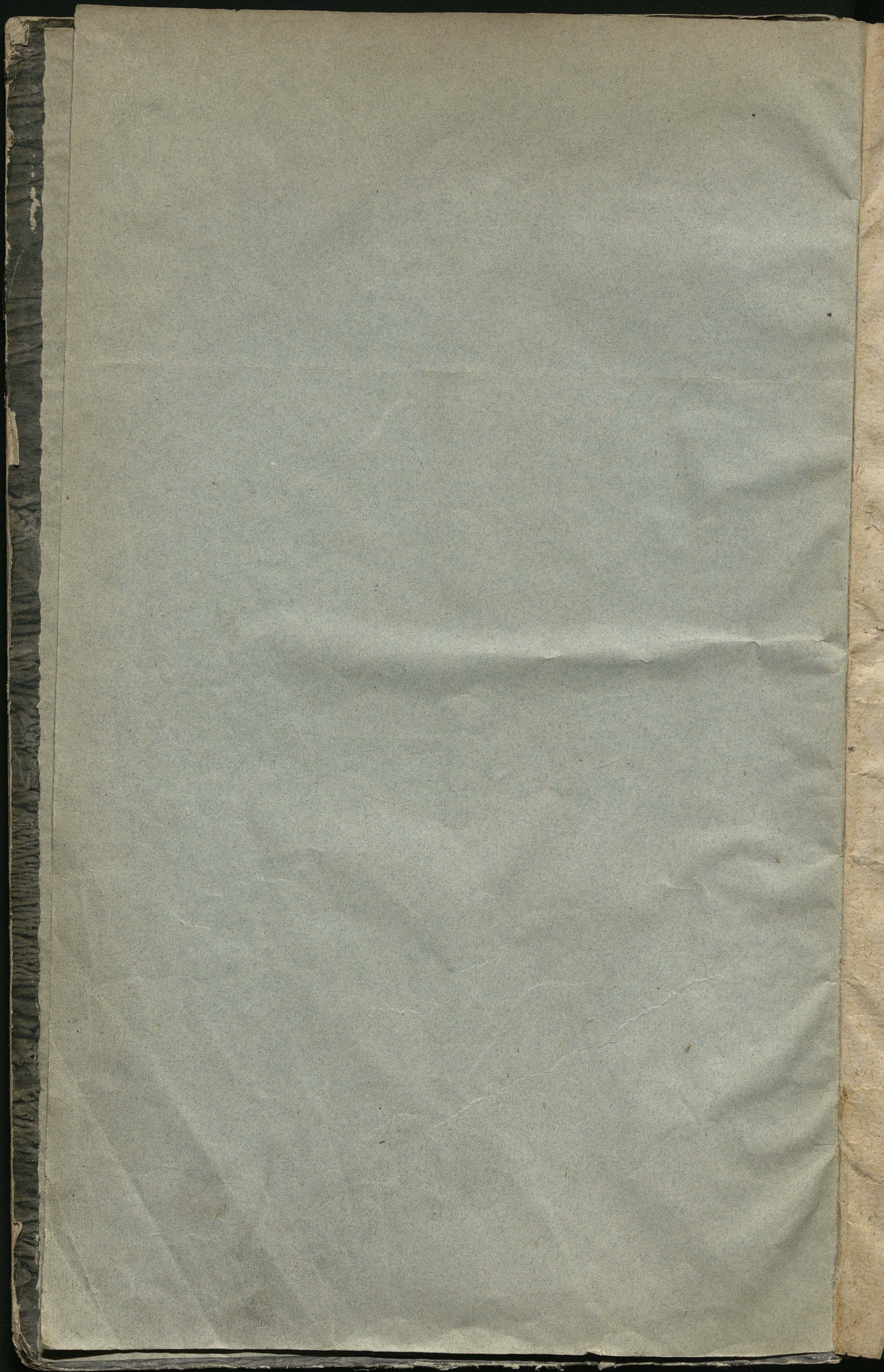




3285 Praca.

VIII. a. 28.





13. 14. 37

G Ł O S

J. W. IMCI PANA

MORSKIEGO

KASZTELANICA LWOWSKIEGO

POSEŁA PODOLSKIEGO,

W zwyczajnym Obrad Podolskich Kościele Katedralnym

OBRANEGO

Z usprawiedliwieniem tegoż Seymiku na Rugach i odpowiedzią na
Głosy przeciwe w Izbie Poselskiej Dnia 3. Października 1786.

M I A N Y

W Szyfkie tak dawnieyf e iako i teraznieyfze Narody rządzą się Prawami i zwyczajami od powlzechność: przyjętymi, Prawami w tych wf. yfkiach istotnych rzeczach, które ośnowę Rządu Kraiowego składają, i w tych wfzyfkiach przypadkach, które Prawodawcy przewidzieć i dotknąć mogli; zwyczajami w tych wfzyfkiach okolicznościach, które z wykonywania Praw dokładnego wypływają, i których opłanie, ani podobne było Prawodawcom, dla niezliczoney ich wielośći, ani potrzebne dla koniecznego ich zwyczajem samym ustanowienia. Takowych zwyczajów w dopełnieniu Praw sama wziętość długim upoważnionia używaniem daje im wartość i powagę Prawa, z którego wynikają tak dalece, iż z nim jednym prawie ciałem przez fwoy nierozdzielny związek stają się, ani gwałcone bydf nie mogą bez przestępstwa onego, gdyż ich gwałcenie Prawo same bezskutecznym czyni; z tad urosło te wiadome Prawne *Axioma*: *antiqua consuetudo altera lex* a że w każdego Prawa wykonywaniu zachodzą zwyczaje, te przez długą wziętość poświęcone stają się Prawem, i wnie się nieuchronnie przemieniają. W Narodzie naszym w Rzędzie takowych w Prawo przeistoczonych zwyczajów, jest obranie mieyfca Obrad Obywatelskich w Miastach Prawem przepisanych, obranie zgodą powszechną początkowie uczynione, długim potym i nieprzerwanym używaniem utwierdzone, bez powszechney zgody odmienić się nie mogące i tak istotnie z Prawem nakazującym Obrady związane, iż go przeznaczyć niepodobna bez wyraźnego Prawa zdeptania. Ile razy bowiem Prawa od ustanowienia takowych Obrad o nich wspominają, czyli to co do ich porządku, czyli to co do ich bezpieczeństwa, zawsze powtarzają te słowa: *in Loco* to, w mieyscu zwyczajnym, który to wyraz nie o Miastach, iuż raz dawnieyf Prawem przepisanych, ale o mieyscach w tychże Miastach zgo-

A



dnym wyborem Obywatelów, raz na zawsze na Obrady poświęconych, oczywiście opiewa, a zatym wybor dawny tychże miejsc Prawo samo upoważnia, utwierdza, i nieodmiennym na zawsze czyni. Szczególniej zaś Prawo obostrzające bezpieczeństwo Obrad, jeżeli w którym Woiewodztwie, tedy w Naszym Podolskim iedynie co do miejsca w Kościele Katedralnym, gdzie zawsze Sejmikuiemy, ściągac się może, gdyż nakazując kary na gwałcących te bezpieczeństwo, nie może rozumieć Miasto Kamieniec, które będąc Fortecą mocnym jest zawsze opatrzone Garnizonem i chyba od regularnego woyska nieprzyacielskiego naiechane, i dobyte bydz może, a na te się rygor Prawa nie rozciąga, rozumie tedy tego Prawa brzmienie iedynie miejsce dawnym poświęcone na Obrady zwyczajem, i tego miejsca bezpieczeństwo warując, nieodmienność iego wyrazem swym *Loci soliti* utwierdza na zawsze, utwierdzając go i same Uniwersały Krolewskie przed Seymowe zawsze miejsce zwyczajne wspominające, miejsce zaś samo nie Miasto, gdyż te Prawem przepisane dawniejszym, nie potrzebuie już bydz Uniwersałem nakazane, i Uniwersał odmienić go bez Prawa nie może, niemoże odmienić i miejsca, czyli Kościoła zwyczajnego w Mieście, ale go tylko wskazuje, aby w nim się Obrady iak zwyczaj odprawowały, i przez dopełnienie w tym Prawa stały się legalnemi.

Prześwietny Stanie Rycerski! jeżeli bezprawiu tak oczywistemu w oddaleniu się części Obywatelów od nas w miejscu zwyczajnym na Obrady zgromadzonych, przez przyięcie Posłów na illegalney ich zachadzce obranych, zostawisz na dal niebezpieczny przykład, trwożyć się Narodowi przyidzie sprawiedliwie, iż odtąd Obrad wolnych i legalnych mieć więcej nie będzie, gdy wolno będzie każdemu bez przyczyny żadney i powszechnego zezwolenia, gdziekolwiek, w liczbie iakiejkolwiek osobne składać Obrady. Lękać się nawet należy, iż Obywatele niepodległością i prawdziwym tchnący patryotyzmem starać się o Poselstwo nie będą, wiedząc, iż na zachadzkach osobnych wybrani mimo nich w rządzie Prawodawców umieszczeni bydz mogą. Zieżdżający się do Miast Prawem przepisanych na sam dzień Obrad Obywatele i zgromadzający się w Kościele zwyczajnym nie w domu Urzędników, nie będą i wiedzieć, jeżeli iaka liczba ich Braci nie starających się o ich Vota, lub nie mogących większość ich pozyskać, nie składają Obrad na innym jakim miejscu w płonney może utrzymaniu się w tej Izbie, przez iaką pomoc nadziei? W tej boiaźni i niepewności, któż będzie chciał na Obrady zieżdżać, zdrowemi Radami wspierać Współ Obywatelów, w Lauda i Instrukcyje użyteczne Kraiowi mieścić materye, któż się myśla o dobru Publicznym zatrudni, i do niego dążąc, Współ Braci zachęcać do współczynienia będzie? Nie liczę tu tyfiaczych nasion niechęci i nienawiści, z takowych gdy będą pochwalone, rozdwoień wynikających między Obywatelami, które wpływając w Obrady każde Woiewodzkie i całego Narodu Seymowe, większą niż dotąd Dobru Publicznemu położą tamę, a niesforność wyuzdana w przepaść bezdenną Kray pograżyc może.

Ale niech mi się godzi karmić podchlebną nadzieją, iż tak okropnym na dal zapobiegając skutkom, raczyfz Prześwietny Stanie Rycerski mieć baczne oko na to, iż żadna pobudka zwłaszcza tak wyszukana, iaką wyraża Manifest nam przeciwny, ani pierwszeństwo Urzędu żadne, nie dają Prawa nikomu oddalenia się od miejsca Obrad zwyczajnego, bez wiedzy i zezwolenia Zgromadzonych w tymże miejscu Obywatelów, ani zarzucania pod tak blahemi pozorami nie prawności, prawnym zupełnia Obradom, owszem wyraźne Prawo zabrania pierwszemu Urzędnikowi od

widoczney odłączać się większości, która dopiero w miejscu zwyczajnym okazać się może, to czyniący już swoje w tedy traci przodkowanie, a pierwszym *in Ordine* i zagajenia władzę mającym stać się ten Urzędnik, który na legalnym miejscu wraz z Współ-Bracią Sejmikuie, gdyż tam niema *primum in Ordine ubi nullus Ordo*. *Ordinem* stanowi na zwyczajnym miejscu zasiadanie, to jest: gdzie ordynarynie porządne zwykły odprawiać się *in Solito loco* Obrady, a tam będące grono Obywatelów może się nazwać iedynie Prawny *Ordo* i *primus in hoc Ordine* przytomny ma Prawo zagajać, nie zaś pierwszy od niego, a nieprzytomny tam Urzędnik, gwałcący przez odłączenie się, i oddalenie z częścią Obywatelów na inne miejsce, wołą Współ-Braci, zwyczaj dawny w Prawo obrócony, i Prawo wyraźne przeciw odłączającym się, i osobne robiącym Elekcyje napisane, które żeśmy co do słowa zachowali, a odłączający się od Nas bez Naszey wiedzy, i zezwolenia, bez żadney słuszney przyczyny wzgardzili, łatwo się przekona, ktokolwiek uważnym rzuci okiem na tę Konstytucyą, i na Manifesta obydwu, z których pierwszy od Sejmikujących u Dominikanów przeciw Naszym Obradom zanieiony wyznaje, żeśmy na miejscu zwyczajnym Sejmikowali iak Prawo mieć chce *in loco Solito*, a niedaie żadney sprawiedliwej przyczyny, tamże z nami niełączenia się, i oddalenia do innego Kościoła; drugi zaś to jest Nasz Remanifest uroczyście zarecza, że ani odłączać się od nich, ani im wstępu do Kościoła Katedralnego bronić, ani w żadney rzeczy Prawa porządek Obrad przepisującego przestąpić niechcieliśmy, iedynie tylko *in Solito loco* w Katedrze zgromadzeni zamyślu ich odłączenia się niewiadomi, czekaliśmy spokojnie, aby wraz z nami wolnego nam niebroniąc przy sporze Kandydatów kreskowania, *pluralitate Votorum* Posłów z nami obrali, i Prawo dopełnili; lecz że dla odebrania nam tey wolności kreskowania wraz z nimi, i utrzymania się na funkcyi większością głosów od miejsca zwyczajnego Katedry, od Nas tam zgromadzonych, nie Nas o tym zamyśle, ani iego pobudkach nie uprzedziwszy odłączyli się, i wbrew Konstytucyi dwoic Obrad broniącej, poszli do Dominikańskiego Kościoła, dowodzi ich własny Manifest dowodzi *propria oris Confessio* mówiących tu za nimi, a Prawo od nich zdeptane grzech ich, i karę razem wskazuje na którą zasłużyli.

Przytoczone w głosie dopiero slyszanym za Sejmikiem Dominikańskim na poparcie iego legalności Konstytucy, że wszystkie legalność naszego dowodzą, racz się nad ich wyrażami Przeswietna Izba Posellka zastanowić, a w oczach Twoich zaiaśnieie prawda z obłoków ciemnych, którą ją otoczyć usilują wyprowadzona.

Prawodawcza Rzeczpospolita nowe co raz Prawa dla nowych wynikających potrzeb Kraiowych, lub dla zagrodzenia eluzyi Praw dawnych tworzyć, i pisać zwykła, i ta Konstytucya 1766. Roku przez JPana Dzeduszkiego najprzód cytowana pozwalaiąc Podkomorzego i Ziemstwo Powiatowi Latyczewskiemu obierać, waruie iednak, aby Obrady całego Wojewodztwa zawfze iak zdawna w Kamieńcu nie w Latyczowie odprawiały się, upowazniając tym Prawem dawny zwyczaj, bo od początków pierwszych Sejmikowania w Podolu zawfze do tego Stołecznego Miasta Obrady przywiązuiący, zwyczaj z woli Obywatelów wszystkich Podolskich nie Senatora, lub Urzędnika iakiego utworzony, a że tenże sam zwyczaj daleko od rzeczoney 1766. Konstytucyi dawniejszy, do Katedry miejsce Obrad w Kamieńcu przywiązał, świadczy Laudum Podolskie 1699. dopiero przez Kolegę mego JW. Strażnika Koronnego Mierzeiewskiego u Laski złożone, rzeczona zaś Konstytucya nietylko nieznosi, ale wraz obydwu te zwyczaje Miasta, i miejsca utwierdza, bo Konstytucye dawniejsze chcące

mieć Lauda Woiewodzkie za niewzruszone dla tych Woiewodztw, co do porządków wewnętrznych Prawo, czynią ten zwyczaj w rzeczonym Laudum wymieniony wieczystym, i żadney niepodlegającym odmianie. Druga przytoczona w tymże głosie *Konstytucya 1768. o Porządku Seymikowania*, że zupełnie naszą wspiera legalność dowodzi asumpt iey cały tu w głosie przeciwnym zamilczany, który czytamy: "Porządek Seymikowania: że z Seymikow Poselskich przed Seymowych Deputackich, i Elekeynych na Urzędy Ziemskie po Woiewodztwach, Ziemiach, i Powiatach w Koronie; i w W. X. Litewskim tak otwarcia Publicznych caley Rzeczypospolitey Obrad, iako też sprawowania, i dopełnienia Sądowey Juryzdykcyi wypływa początek, więc aby porządek Seymikowubeśpieczał pożądanonych skutek takowe czyniemy postanowienie." Jakże myśl i cel tego Prawa rozumieją ci, którzy biorą wyraz *loci Soliti* za Miasto nie za Kościół w Mieście zwyczajnie używany, i iakżeby porządek Seymikowubeśpieczał pożądanonych skutek? gdyby pierwszy Urzędnik w dzień Seymiku w Mieście będący, gdzie chciał mógł składać i zagajać Obrady z częścią większą, lub mniejszą Urzędników, i Obywatelów, a w godzinę później po iego zagaieniu wyższy od niego Urzędnik, lub Senator do Miasta przybyły z drugą częścią na innym mieyscu drugi zagaił Seymik, zaden z nich do mieysca zwyczajnego nieprzywiązując, ale do swego Urzędu pierwszeństwa Obrad legalność, coby to za monstra rodziły się z takowych podwoynych, lub potroynych po Woiewodztwach Seymikow, i mogłaby Izba Poselska Rugi przed Obraniem Marszałka *in triduo* zakończyć, gdyby z kilkunastu Woiewodztw, Ziem, lub Powiatow takowi potrojni, lub poczworni stanęli w niey Poslowie, gdy na iednym Woiewodztwie Naszym, drugi się już dzień kończy? nastąpi zaś to nieomylnie, iezeli mieysca zwykłość nie będzie stanowiła prawo Obrad, a zostawiona będzie arbitralności Urzędników pierwszych, i Senatorow, którzy w takowych przypadkach podęscia wzajemne tworzyć i swoią zastąpić nieomieszkałą Prerogatywą, i tak wolność głosu, i kreśkowania na Seymikach, Wolności Kraiowey zasada upadnie, wolność nawet Izby Poselskiej zniknie zupełnie, gdy złożona będzie ta Izba powiększey części z Osob wybranych nie *pluralitate* iak dotąd Obywatelów, ale *privato arbitrio* umyślnie na to kreowanych powolnych rozkazom Powiatowych naczelników, których nagłe wywyższenie, nadzieia dalszego, i bliższące się dekoracye, więcey omamić potrafią, niżli pociągnąć zdoła wdzięczność ku Oyczyźnie za swobody od Przodkow zostawione, i czułość na los potomnego plemienia z onych własną ich ręką wyzutego. Dalszy text teyże 1768. Konstytucyi w te słowa następuje: "A nayprzód iako własnością wszytkich w osobności Woiewodztw, Ziem, i Powiatow iest, aby szczegulnie w każdym z nich prawdziwe tylko Obywatelstwo z natury stanu Szlacheckiego mający, na Seymiku czy *in Ordine unanimitalis*, czy też *pluralitalis* głosie wotowali. Któż nie przyzna że zgwałciła te Prawo odlączona od nas część Obywatelów, gdy same wyrazy ich Manifestu to wyznają oczywiście, kładąc tę przyczynę odlączenia się: "Ze smutne postrzegli przygotowania do zerwania iedności, i że sprowadzona na ten koniec Szlachta równie do sprowadzających ją Osob iak do mieysca zwykłego przywiązana, do uprojektowanego nie porozumienia się przygotowana, Kościół Katedralny mieysca tego zajmująca, przymusiła ich pierwszych Urzędników i większą część Obywatelów do Obrania na te Obrady Publiczne Kościoła Dominikańskiego." Prawo każe aby prawdziwe Obywatelstwo Stanu Szlacheckiego na Seymiku wotowało, Manifest wyznaje, że Szlachta w Katedrze mieyscu zwyczajnym zgromadziła się,

się, ale że nie iedno z niemi myśląca, dla tego się od niey iedynie pierwsi Urzędnicy odłączyli, i wolność głosu iey odebrali. Prawo każe aby na Seymiku, czy *in Ordine pluralitatis*, czyli *unanimitatis* wotowali. Manifest oświadcza, że widząc przygotowania do zerwania iedności, i do uprojektowanego nieporozumienia się, to ich przymusiło odłączyć się, niechcieli więc *pluralitate* obierać Posłów, gdy *unanimitate* niemogli, w czym Prawo rzeczone wotowania Szlachcie w Katedrze zgromadzoney wydzierając dowiedli, że ani *unanimitate*, ani *pluralitate* z nami Seymikować niechcieli, gdyż dodają: iż *większa ich część Obywatelów* była, a za cóż mając ich iak mówią *pluralitatem*, na zerwanie iedności, i nieporozumienie się uważali, wszak Prawo im kazalo, iezeli nie *unanimitate*, to *pluralitate* Posłów obierać, i cóż ich przymusiło z większą iak twierdzą liczbą pójść do Dominikańskiego przez połowę mniejszego Kościoła, gdy w większey daleko Katedrze pierwey od nich *w szczupłej liczbie Urzędników, i Obywatelów* iak mówi ich Manifest rana zgromadzeni czekaliśmy, gdzież odłączenia się od Nas Prawna przyczyna, oto mówi Manifest *odłączenie się Nasze od iednomysłności z niemi*, które *niezwyczajnym* tenże Manifest *oderwaniem się, i rozdwojeniem* nazywa, a gdzież Prawo każe iedno-myślic z pierwszymi Urzędnikami, a w cóż się obróci wolność głosu, i wotowania *pluralitate*, iezli nie porozumienie się wczesne z niemi będzie słuszną przyczyną do wyłączenia z Obrad, Obywatelów, Szlachty, i drugich Urzędników zgromadzonych w miejscu zwyczajnym, i Obrania dla tey iedynie pobudki innego miejsca? Racz Prześwietny Stanie Rycerski zażanowić się nad tym zamachem na wolność Szlachecką uczynionym, i zważyć: iż Urzędnicy służyć niepanować Woiewodztwom powinni, żadnych nad Nas prerogatyw, i wolności nie mają, i tam tylko przodkować Im wolno, gdzie Prawu posłuszni z obowiązku Urzędów swych zasiadają, a nim w czasie, i w miejscu swoim zasiadają, żadnego porządku stanowić, ani dawnego odmieniać żadney nie mają władzy, bo im żadne Prawo tego niepozwala, i owżem Konstytucya Konwokacyina w głosie przeciwnym cytowana pod Tytułem *Rozdzielenie Trybunałów Obywatelom co do wotowania porządek na Seymikach ustanowić pozwała*, ale nie Urzędnikom samym. Dalszy Text w tymże głosie przytoczony Konstytucyi 1768. której asumpt cały umyślnie zamilczany dopiero czytałem, jest także niewiernie cytowany, gdyż opuszczone umyślnie słowo iedno, cały argument ztąd wyczerpniony znosi, czytam go więc *ex Volumine: Po zagaianiu przed południem przez pierwszego ex Ordine Senatora Siewckiego, lub iezeliby się nie znajdował na Seymiku przez pierwszego in Ordine przytomnego Urzędnika, przystąpią Obywatele do obrania Marszałka &c.* że JPan Dzieduszycki w cytacyi swoiey w tym miejscu, lub iezeliby się *nieznajdował na Seymiku* opuścił te słowo: *na Seymiku*, wyznaje tym samym opuszczeniem, iż zagaiac Prawo każe nie pierwszemu w Mieście, ale pierwszemu na Seymiku, gdy zasiadają przed południem, przytomnemu Urzędnikowi. i tak gdyby był zasiadł na Seymiku z nami JW. Lipiński Podkomorzy Podolski iak zwykły był zawsze przykładnie, i pracowicie zasiadać, i iako mu tego nikt nie bronił, byłby proszony o zagaienie, bo byłby pierwszy *ex Ordine* z przytomnych na Seymiku; ale gdy dla niewiadomych nam wcale pod ten czas przyczyn nieprzyszł do Katedry, gdzie zwykły zawsze Seymikować, zagaił podług Prawa tu wymienionego pierwszy *ex Ordine* przytomny na Seymiku Urzędnik W. Dąbki Sędzia Ziemski Łatyczewski, długim na tym stopniu Urzędowaniem doskonałe Prawo znający, i zachowujący. Ztąd wypływa że i daley w tymże głosie cytowana 1764. Konstytucya dowodzi, iż nie my rozdwoiliśmy Obrady, ale ci co od nas z przyczyny iak mówią w Manifestie nie porozumienia się naszego z niemi odłączyli się, i oderwali, gdyż rzeczona Kon-

Stytucya pod Tytułem Rozdzielenie Trybunatów wprzód całą formę Seymikowania zwyczajną opisałwszy dopiero mówi: *Agdyby się kto ważył tumultuarie takowe Seymiki rozrywać, albo od pierwszego in Ordine Senatora lub Urzędnika zagaiaiącego, nie mówi Prawo od pierwszego w Mieście będącego przed Seymikiem, ale od pierwszego Zagaiiącego. Gdzież szukać zagaiaiącego, jeżeli nie in loco Solito Obrad? i czyliż można mieć nam za grzech, że tam go szukaliśmy i pod zagaieniem ex Ordine pierwszego tam przytomnego nie wiedząc czemu inni nie przyszli, Obrady skończyliśmy? Lub e converso Senator, albo Urzędnik, a visibili concivium Possessionatorum pluralitate, oddzielwszy się drugą Elekcyą robić, takowy ex loco delicti siedzeniem puł-roku więzy, i tysiącem Grzywien karany bydź ma.* Ze od widoczney większości odłączyli się do Dominikanow idący, sam ich Manifest świadczy mówiąc: że Katedrę całą Szlachta zaięła dwa razy więkzją od Kościoła Dominikańskiego, i dla tego o tym gminie dowiedziawszy się poszli do Dominikanow; świadczy ielzcie i liczba podpisow więkzja na naszym Remanifestie, niżeli na ich Manifestie stem kilkadziesiąt przenosząca; chociaż gdy się dowiedziano o ich Manifestie w Kamieńcu, i podpisowano Remanifest iuż w trzy dni po Seymiku, trzy części w Katedrze Seymikuiących Obywatelow iuż się było porozieżdżało do domow dla pilnego zniw dokończenia, a na ich Manifest w sam dzień, i nazajutrz po Seymiku zbierano podpisy, które choć Komendant uproszony z Officerami Garnizonowemi powiękzzył, liczbie naszych niemogły iednak wyrównać. Któż tedy wykroczył, i oddzieliwszy się od większości drugą robił Elekcyą wbrew Prawu?

Manifest J.P. Czarneckiego tu czytany przeciw Remanifestowi Katedralnemu zanieiony nic się nieznaczcy, gdyż ani Plenipotencyi od nikogo niemiał, i niewyraził, choć swym i innych Imieniem protestuie się, ani żadnego niedaie dowodu, że ci których tam Imiona od nich nieproszony wymienia niebyli przytomni, lub byli dziełu naszemu przeciwni, co gdyby było samiby się byli Manifestowali, lub komu do tego dali Plenipotencyą; ani nawet oczywistości zaprzec się niewzdryga, twierdząc: iż od nieumieiących pisać krzyżyki nie kładzione, co że było zachowane kładę tu na dowod u Łaski Extrakt Remanifestu z wymienionemi kładzionych krzyżykow podpisami, od podpisać się nieumieiącey Szlachty. Jest to tylko *procuratum medium* dla omamienia Publiczności tu do Akt zanieione, ale ten fałszywy pozor tak światłych Mężow omamić niepotrafi iakich tu widzę zasiadaiących.

Lecz gdy iuż skończyłem przełożenie prawdziwego Textu i myśli Praw, które nam zarzucono, i które nas wspieraią, a nie zarzucaiących, niech mi się godzi spytać ich, czemu nie cytuią naywyrażnieyszey Konstytucyi, o Seymikowaniu na Seymie Koronacyinym napisaney, pod Tytułem: "Seymiki Elekcyine Deputackie i Ziemskie, którą tu czytam.
 „ Porządek zaś Seymikowania ma bydź takowy: iż w dzień Prawem naznaczony, *in solito loco* nie przedzey, iak o osmey godzinie z rana zebrawszy się na Seymik, miejsce swoje koło stołu Urzędnicy zaiąść, a Nobilitas nie cisnąwszy się do stołu stalla Urzędnikow otoczywszy Seymikować zaczną, i takowy Seymik przez pierwszego Senatora świeckiego, a w niebytności Senatora przez pierwszego Urzędnika przytomnego zagaiony, & *sub praesidentia* onego, nie obieraiąc iuż odtąd Dyrektorow Seymiku, odprawowany bydź powinien. „ Czyliż może bydź wyraźnieyszy przepis Seymikowania, gdy Prawo te piszący Prawodawcy wiedząc doskonale, iż ani przykładu z iędzania się gdzie indziey na Seymiki nie było, iak tylko do Miast dawnemi zwyczajami i Prawami wyznaczonych, chcieli iako assumpt tey Konstytucyi świadczy, zrywania Obrad zapobieżec, i dla tego żeby zgromadzeni iuż w Mieście Obywatele

wiedzieli na czym legalność Obrad zależy, przepisali tą Konstytucyą wyraźnie, aby dzień, miety sę i czas prawności ich stanowiły; w dzień Prawem dawniey opisany każe ta Konstytucya wyraźnie, nie przedzey iak o osmey godzinie z rana zebrać się na mieyscu zwyczajnym, dla tego, aby każdy Obywatel czy słaby, czyli stary mógł z swego Dworku, lub zakątkana tę godzinę tam się znaleźć, i nie miał przyczyny żalić się, iż przed nim Seymik ukradziono, ale gdy wie każdy o godzinie prawney, wiedzieć ma i o mieyscu gdzie się na tę godzinę ma udać, dla tego Prawo *locum solitum* przepisuje, mieysce gdzie kaźde Woiewodztwo zwykło Seymikować; gdyby zaś przez ten wyraz miało się rozumieć Miasto, w którym sto mieysce mogłby Senator lub Urzędnik znaleźć, i utaić przed nie porozumiewającemi się z nim Obywatelami, byłoby to Prawo tym samym ciemne i bezskuteczne, mówiac bowiem w assumpcie swym, iż *zageszczane przez zrywanie Seymikow a-busus* chce uprzatnać, tym obojętnym wyrazem, zostawiloby wstep nie mniey wielkiemu złemu iak temu co uprzata to jest dwoieniu Seymikow. Nie chcieymy więc w brew oczywistej myśli tego Prawa tak fałszywe dawać mu tłumaczenie, gdyż wiemy, iż napisane w pierwlzym Roku Panowania mądrego Krola, nie miało innego celu tylko chęć zbawienną zapobieżenia wszystkim truciznom Seymikowania, tak zrywaniu iako i dwoieniu Obrad Obywatelskich, z których porządnego dochodzenia wypływa pomysłność Kraiowa.

Ze tak a nieinaczezy zawlize rozumie i tłumaczy te Prawa Krol Imci Pan Nasz Miłościwy, składam tu na nieomylny dowod dwie Rezolucye Najiasnieyszego Pana i Rady przy Boku Jego Nieustaiącey teraznieyszey, w podobnych naszymu przypadkach, w Litwie i Koronie żdarzonych wydane, iedną na zapytanie Powiatu Kowieńskiego, drugą na Memoryał JW. Kęszyckiego Woiewody Gnieźnińskiego, z których pierwlszą czytam co do samey Rezolucyi.

” My Krol za Zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey
 „ oświadczamy, iż Prawa 1764. pod tyt: Ziemske Sądy, iako też pod
 „ tyt: Seymiki Elekcyjne, nie mniey Prawo *Coronationis*, w tymże Roku
 „ przepisujące na Xięstwo Litewskie, porządek Seymikowania, są z siebie
 „ dostateczne do wstrzymania nieprzyzwoitego dwoienia Obrad temiż
 „ Prawami zabronionych i *pariam* i *forum* na przestępnych wskazuiaće.
 „ Co zaś do mieysca Obrad, lubo Statut Litewski w Artykule pierwlzym
 „ z Rozdziału 4. mieysce na Obrady, Zamek albo Dwor Krolewski wy-
 „ znacza, gdy iednak w późnieyszym czasie z wielorakich przyczyn Oby-
 „ watelom W. X. Litt: odmieniać te mieysca ku wygodzie i potrzebie, nie
 „ było wzbronionym, a Konstytucya 1764. używane iuż przez Obywa-
 „ telow na Obrady mieysca, chciała mieć zapewnione w wyrazach: *in*
 „ *solito loco*, zaświadczenia zaś Urzędowne Obywatelow Powiatu Kowień-
 „ kiego, w Roku 1784. dnia 13. Miesiaca Lutego iako też Urodzonego
 „ Marszałka Imieniem *totius Nobilitatis* w tymże Roku 1785. dnia 6. Mie-
 „ siaca Lutego do Akt Ziemskich Powiatu Kowieńskiego podane, okazu-
 „ ią Kościol Xięży Bernardynów bydź *in loco solito* Seymikow odpra-
 „ wuiących się, to jest na placu Zamkowym, a przed Konstytucyą 1764.
 „ potym do tychże Obrad zgodnie używanym, przeto stosownie i do
 „ Prawa Statutu Litewskiego w Artykule I. w Rozdziale IV. i do Kon-
 „ stytucyi 1764. toż mieysce Kościol Xięży Bernardynów za właściwy
 „ Obradom rozumianym bydź powinien, do legalności Obrad. Rezolu-
 „ cyą tę za Zdaniem Rady &c: Ręką Naszą podpisaną &c: w *Warszawie*
 „ Dnia XV. Listopada 1785. Roku.

Druga rzeczona Rezolucya Krola i Rady, brzmi w te slowa, które czytamy: "Odpowiadając na Memoryał, w którym W. Kęczycki Woiewoda Gnieźnieński doprasza się, ażeby gdy w Kościele Farnym Gnieźnieńskim, dla zaczętey onego restauracyi, i poki ta trwać będzie, nie mogła się wedle zwyczaju odprawiać Obrady Seymikowe Elekcyjne, mogli mieć pozwolenie odprawowania się w poblizszym, w tymże Mieście Gnieźnie, w Kościele Xięży Franciszkanow, My Krol za Zdaniem &c. oświadczamy, iż Prawo 1764. miejsce Seymikom *in solito loco* przeznaczając &c. przeto W. Woiewoda dla przyczyn w Memoryale wyrażonych do odmiany miejsca Seymikowania, na Kościół Xięży Franciszkanow na ten raz dyspensować się może.

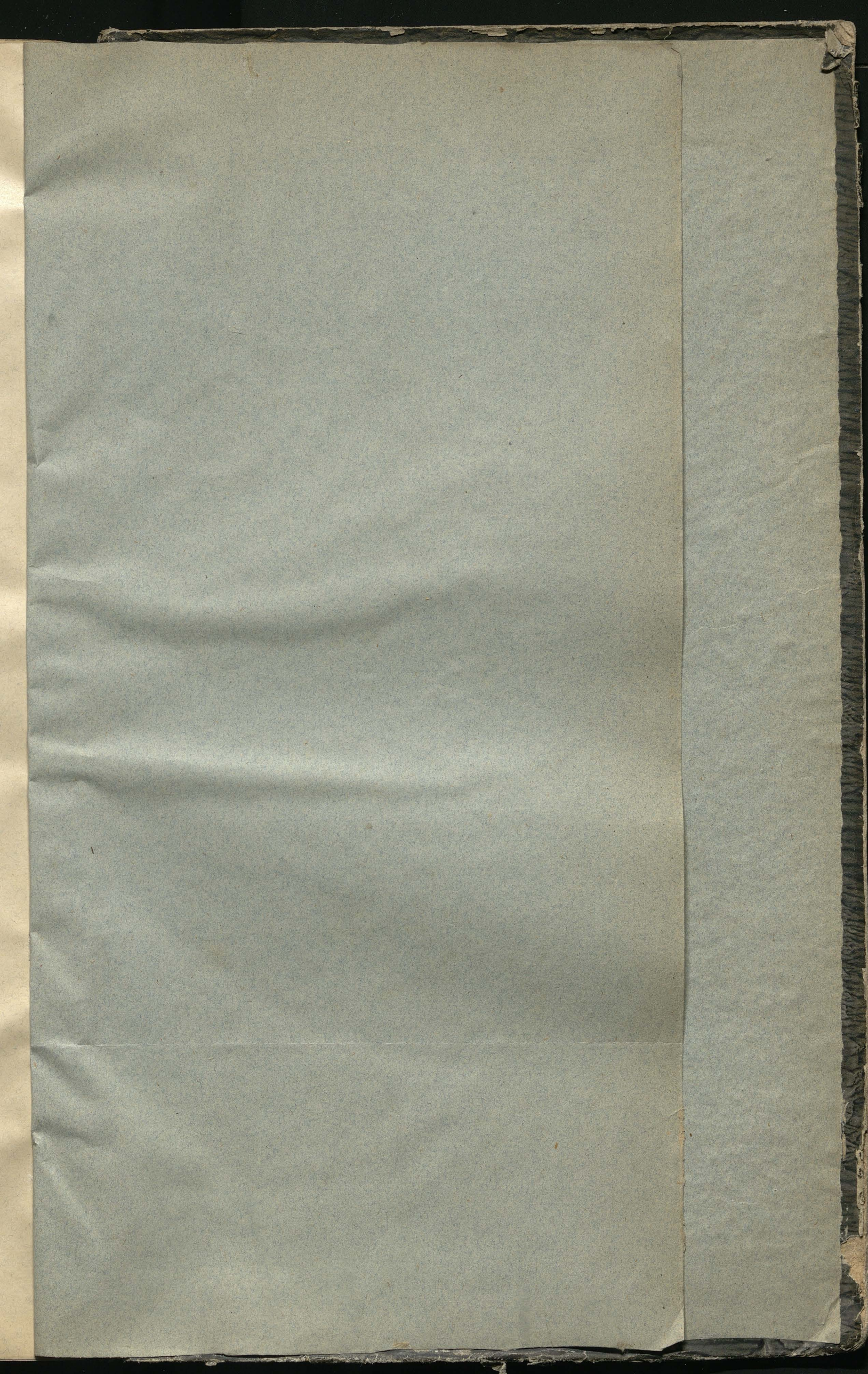
Dość na tych Dowodach, już mi też zamyka usta czulość widokiem tey Prawodawczej Izby wzbudzona, od której nietylko w sprawie Naszey, ale i we wszystkich Kraiu całego tyczących się oczekiwane są teraz wyroki, w tey ufności, że będą zgodne z miłością Oyczyzny i Praw dawnych wolność Naszą gruntujących; których nie zachowanie byłoby wolności Naszey dobrowolnym obaleniem.

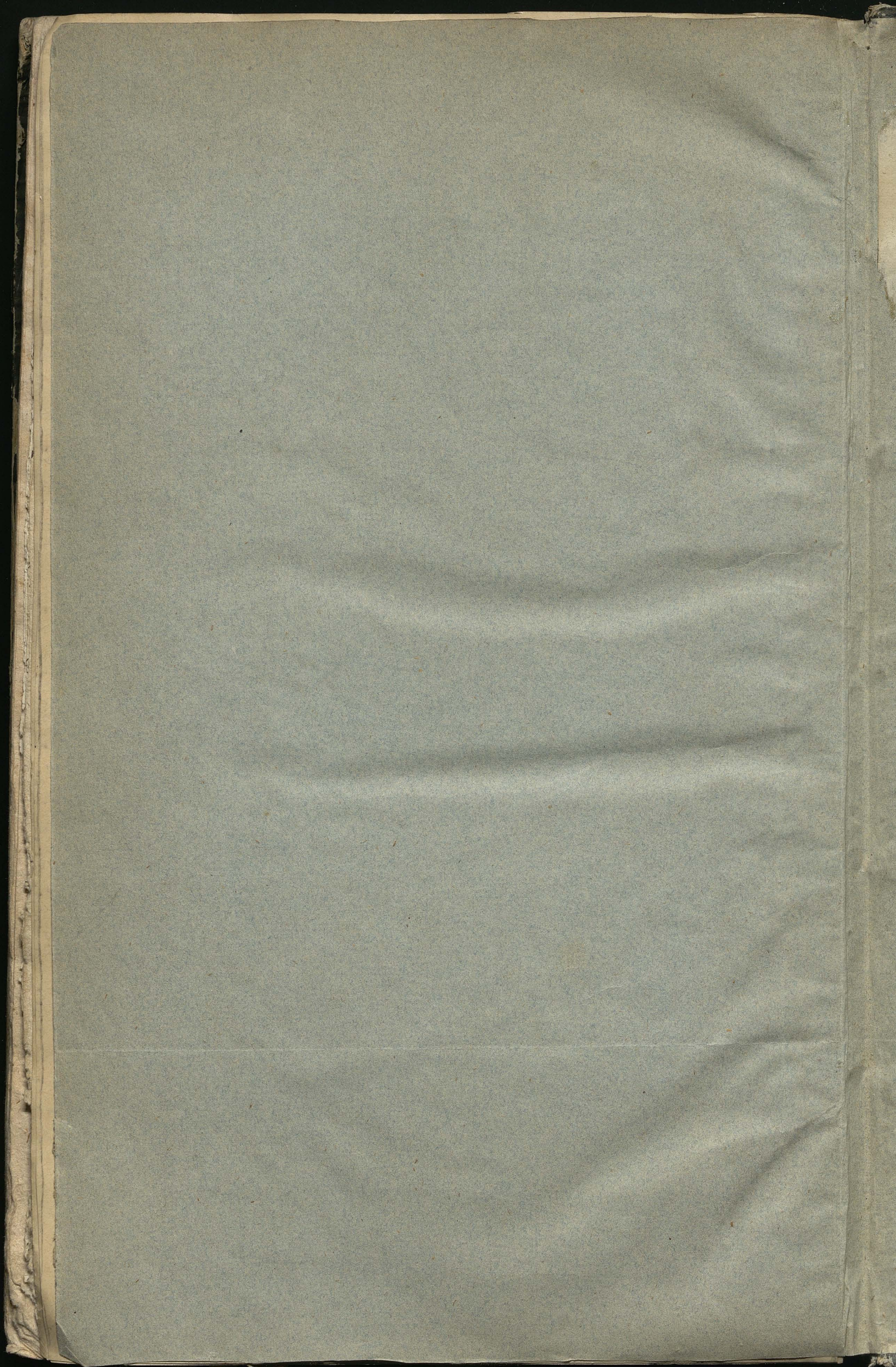


W W A R S Z A W I E

w Starym Mieście pod Nrem. 58.

w Drukarni Piotra DUFOR, Konsyliarza Nadwornego J. K. MCI i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

